

OGÓLNOPOLSKIE STOWARZYSZENIE INTERNOWANYCH I REPRESJONOWANYCH z siedzibą w SIEDLCACH

BIULETYN INFORMACYJNY

19

Świąteczne spotkanie



W m-cu styczniu odbyło się wspólne z MKZ NSZZ „Solidarność” spotkanie opłatkowe. Gościem honorowym był ksiądz prałat Mieczysław Łuszczyński, wieloletni proboszcz parafii św. Stanisława w Siedlcach. Temu wielce zasłużonemu kapłanowi o niespożytej sile, energii i cierpliwości Stowarzyszenie ufundowało pamiątkę w postaci dyplomu wykonanym na złotej planszy napisem: *Wielebnemu Księdzu Pralatowi Mieczysławowi Łuszczyńskiemu wieloletniemu proboszczowi parafii pw. Św. Stanisława b-pa męczennika w Siedlcach wyrazy głębokiej wdzięczności za ofiarność oraz osobiste zaangażowanie w kształtowanie naszych sumień, a także krzewienie ducha wiary i patriotyzmu, bezkompromisową obronę praw ludzkich i Boskich, napelnianie otuchą rzesz siedlczan i działaczy opozycji, nadanie siedleckiej „Solidarności” katolickiego oblicza oraz za dodawanie nam sił do walki ze złem składa wraz z serdecznym - Bóg zapłać - Ogólnopolskie Stowarzyszenie Internowanych i Represjonowanych z siedzibą w Siedlcach”.*

Przewodniczący Zarządu Janusz Olewiński dziękując księdzu seniorowi za jego ogromny wkład w kształtowaniu patriotycznych postaw lokalnej społeczności powiedział: *Wielebny Księżu Pralacie, za ofiarną pracę, osobiste zaangażowanie się w kształtowaniu siedleckiej „Solidarności”, krzewieniu ducha wiary i patriotyzmu „aby Polska była Polską” składam w imieniu własnym, wszystkich prześladowanych i represjonowanych oraz naszych rodzin serdeczne „Bóg zapłać” i gorące podziękowanie. Pragnę szczególnie podkreślić rolę, jaką odegrał Ksiądz Prałat przez całe lata 80-te minionego stulecia w kształtowaniu naszych sumień.*

Właśnie to, że „Solidarność” miała katolickie oblicze jest Księdza znaczącą zasługą. Pomimo wielu szykan i groźb w latach terroru komunistycznego odważnie bronił Ksiądz Prałat praw Boskich i ludzkich napelniając otuchą i wiarą rzesze Siedlczan i działaczy opozycji. To właśnie od Księdza Pralata nauczyliśmy się kochać Pana Boga i własną Ojczyznę. Prostemu, ale jakże skromnemu Kapłanowi i naszemu nauczycielowi o niezwykle wielkim polskim sercu za trud i poświęcenie – serdeczne Bóg zapłać. Licznie zgromadzeni przy śpiewie kolęd spędzili wspólnie wiele godzin w miłej i sympatycznej atmosferze.

Uchwała Komisji Rewizyjnej

Komisja Rewizyjna Stowarzyszenia Siedleckiego po dokonaniu kontroli działania za cały rok 2003r. stwierdziła m.in.: „w ocenianym okresie prowadzona była właściwa działalność na rzecz członków Stowarzyszenia oraz prawidłowa gospodarka finansami pod względem celowości, gospodarności i rzetelności zgodnie z wymogami statutowymi i przepisami wyższego rzędu”.

Ustawa

W marcu br. Stowarzyszenie skierowało do wielu osobistości ze świata polityki projekty ustaw dotyczące osób represjonowanych w PRL z prośbą o pomoc w ich realizacji. W wystąpieniu Zarządu czytamy m.in.:

„Odwaga, determinacja i konsekwentna działalność wielu Polaków za swoją pracę na rzecz praw człowieka, swobód i przeobrażeń demokratycznych srodze wówczas represjonowana, doprowadziła w konsekwencji do demokratyzacji i wolności kraju, broniąc zarazem odwieczne i fundamentalne podstawy europejskiej kultury. Jesteśmy przekonani, że każda z osób prześladowanych bardzo dobrze wypełniła swój obowiązek nie tylko względem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, ale i Europy i jako twórcy najnowszej historii Polski, chlubnie przyczynili się do powiększenia narodowego dziedzictwa. Ustawa ma na celu uhonorowanie przez

Państwo Polskie obywateli polskich, którzy walczyli o niepodległość, suwerenność i wolność Ojczyzny niezależnie od miejsca i sposobu tej walki oraz tych, którzy za swoje przekonania i poglądy polityczne, religijne, gospodarcze lub związkowe doznali prześladowań ze komunistycznych władz PRL. Projekt ustawy zmierza do objęcia wszystkich uczestników walczących z komunistyczną tyranią, którzy zostali najciężej poszkodowani, działaniem ustawy”.

Czy opcja okrągłostołowa, która przez lat 15 uchylała się rozwiązania tego problemu teraz ten temat podejmie? Czy ci „nasi” uczynią wreszcie wysiłek, aby uregulować sprawy osób prześladowanych. Wiele wskazuje na to, że na nich środowiska represjonowanych liczyć niestety nie mogą. A trzeba z naciskiem podkreślić, dzięki temu układowi największe przywileje i korzyści otrzymał komunistyczny aparat terroru – wolna i demokratyczna RP utrzymuje trzy pokolenia UB i SB. Z goryczą stwierdzamy, że po 1989r. sowicie nagrodzeni zostali prześladowcy, których renty i emerytury wynoszą przeciętnie po 5000,-zł tj. 10-krotnie więcej niż otrzymują ich ofiary. Występuje tu jaskrawa dyskryminacja emerytalno-rentowa wobec osób, którzy byli torturowani, pozbawiani zdrowia, a nawet życia, bezprawnie zatrzymywani, aresztowani, więzieni, pozbawiani pracy, nauki itp. I taki stan jest potwornie poniżający, niesłychanie niesprawiedliwy oraz kompromitujący władzę demokratycznej i wolnej Polski

Siedleckie Stowarzyszenie wspólnie z MKZ-tem postanowiło zabiegać o poparcie działań mających na celu naprawienie trwale wyrządzonych krzywd z powodów politycznych występując NSZZ „S”, ugrupowań politycznych i znanych osobistości ze świata polityki z wnioskami o umieszczenie problemu osób represjonowanych w PRL w swoich programach działania.

Stowarzyszenie stoi na stanowisku, że udzielenie czynnego poparcia w wyborach parlamentarnych winno być uzależnione od działania na rzecz represjonowanych ubiegających się o mandat parlamentarzysty.

Apel

Stowarzyszenie Siedleckie prosi o aktywne włączenie się w akcję wymuszania na partiach politycznych i liderach tych ugrupowań, klubach parlamentarnych oraz parlamentarzystach, znanych politykach oraz związku zawodowego „S” podejmowania działań zmierzających do dokonania słusznego zadośćuczynienia osobom

represjonowanym za działalność polityczną. Obowiązek władz ustawodawczych i związkowych w tym względzie wynika bowiem z podjętych uchwał sejmowych oraz uchwały krajowego zjazdu NSZZ „Solidarność”. Stowarzyszenie uważa, że każdy winien występować w tych sprawach także indywidualnie, aby przypominać o obowiązkach względem tych, co wolność i suwerenność wywalczyli ponosząc tego największe koszty. Wspólne działania, przed wyborami, powinny przynieść oczekiwane naprawienie wyrządzonych krzywd. Bombardujmy więc indywidualnie listownie osoby publiczne w tym względzie i nie dajmy im spokoju. Pamiętajmy, że nikt za nas tego nie uczyni! Jest to nasza sprawa i naszych rodzin. Proponujemy kopiować załączone teksty do władz oraz NSZZ „S” (wszystkich szczebli), podpisać i wysłać do „wybrańców” (kopie pism prosimy przekazywać na nasz adres!).

Przyjęcia

W ostatnim okresie do Stowarzyszenia przystąpiła kolejna grupa nowych osób.

Poparcie

Stowarzyszenie udzieliło poparcia byłemu działaczowi antykomunistycznej opozycji Zbigniewowi Tyszkowi w staraniach o funkcję w Helsińskim Komitecie Pomocy w Norwegii. Po przesłaniu poparcia okazało się, że Z.Tyszko był więziony m.in. w obozie internowania w Kwidzynie, a w Norwegii prowadzi ożywioną działalność patriotyczną na szeroką skalę.

Materiały IPN

Instytut Pamięci Narodowej członkowi naszego Stowarzyszenia udostępnił kilkanaście kilogramów dokumentów zgromadzonych przez SB na jego temat. Nasz kolega wybrał najważniejsze dokumenty, z których otrzyma kserokopie „tylko” 1000 sztuk kart. Wręczono mu również wykaz 39 donosicieli - konfidentów, w którym widnieją też nazwiska osób, których się nie spodziewał.

Stanowisko Komisji

Decyzją Komisji Krajowej NSZZ „S” z 4.12.1991r. władze związku na wszystkich szczeblach zobowiązane są do dokonania pełnej weryfikacji osób pełniących jakiejkolwiek funkcje. MKZ NSZZ „Solidarność” w Siedlcach uważa, iż niedopuszczalne jest, aby kaci „Solidarności” mogli pełnić jakiejkolwiek funkcje czy stanowiska w NSZZ „Solidarność”. Oddział siedleckiej „S” obraził się z tego powodu na MKZ i Stowarzyszenie.

„Federacje”

Zarząd Stowarzyszenia Internowanych i Represjonowanych z siedzibą w Siedlcach przedstawia propozycje współpracy organizacji represjonowanych w kraju w celu „dogadywania” się m.in. przez określenie co jest najważniejsze, a co mniej istotne: „Od pewnego czasu w Federacji panuje zastój. Jeszcze gorzej jest w strukturze nazwanej umownie „gdańskiej”, gdzie występują zakusy powołania ze struktur represjonowanych - partii politycznej. Należy sobie zdać także sprawę i uświadomić, że mimo istnienia kilkudziesięciu organizacji represjonowanych, to zdecydowana ich większość jest całkowicie bierna i oczekuje, że nasze sprawy „oni” załatwią. Ci „oni” to nieistniejący dobrodziej, których nikt nie widział i nikt o nich nie słyszał.

Apatia spowodowana została m.in. brakiem działania tych, którzy się tego podjęli oraz podkopywaniem wiarygodności i autorytetu struktur przez innych „działaczy”. Wyśmiewanie się i szydzenie ze struktur represjonowanych pomówieniami, że są organizacjami SB-ekimi, które do tej pory nic nie zrobiły, a jeśli coś uczyniły to tylko dla konfidentów np. przyznanie rent specjalnych, jest miotaniem się osobników o przerosłych ambicjach, którzy wokół widzą tylko samych żydów i SB-eków. Solą w oku dla niektórych jest to, że istnieją organizacje autonomiczne i autentycznie zależne wyłącznie od własnej woli. Zarząd Stowarzyszenia pragnąc uniemożliwić rozbięcie Federacji dyscyplinarnie usunął cztery osoby.

Faktem bezspornym jest, mimo całej jej ułomności, istnienie Federacji od 6 lat, jak i to, że wszystkie sfederowane organizacje, pomimo dzielących je różnic, wyrażają nieprzepartą wolę spotykania się i wspólnego działania. Niektórzy członkowie Federacji pragną koniecznie połączyć się ze „strukturą gdańską”. Jednak do tej pory nie został określony przez żadną ze stron cel tej fuzji. Nie istnieje także nawet zarys statutu dla tego nowego tworu. Nic nie zostało ustalone, przedyskutowane, uzgodnione. Samo połączenie się w jedną organizację nie jest żadnym panaceum na aktywność jej członków. A własną tożsamość i niezależność utracić jest bardzo łatwo. Nie należy się łudzić, że w Gdańsku za nas załatwią nasze problemy przy naszej bierności. Do tej pory nic nie uczynili i nie widać, póki co żadnej dobrej woli, ani jakiegokolwiek działania czy nawet gestu ze strony solidarnościowej.

Połączenie się może nastąpić wyłącznie poszczególnych organizacji represjonowanych, a nie Federacji czy Związku !

Decyzje łączenia winna podjąć tylko określona organizacja, a nie jej reprezentacja, tak przynajmniej stanowi statut naszego Stowarzyszenia. Zapewne tak też jest i u innych.

W organizacjach represjonowanych można wyodrębnić dwie opcje. Pierwsza to ta, która pragnie doprowadzić do ustawowego naprawienia szkód wyrządzonych z powodów politycznych. Druga natomiast istnieje „ku pamięci” np. ofiar, różnych rocznic itp. Jedni mają żal do NSZZ „S”, że odcięła się całkowicie od swoich korzeni i członków pierwszej „S”. Drudzy nadal w „S” widzą ostoję dobrobytu i jedyną mądrość nie wyrażając zgody na obarczanie jej winą za nierozwiązane problemy poszkodowanych członków związku, niejednokrotnie też czerpią od „S” profity tworząc jej etatowy aktyw. Występujące różnice mimo to nie powinny antagonizować środowiska. Stowarzyszenie Siedleckie apelowało wielokrotnie do organizacji skupiających represjonowanych o jasne przedstawianie występujących różnic i klarowne wyjaśnianie tego swoim członkom. Nic ku temu nie stoi na przeszkodzie lecz wręcz przeciwnie może tylko pomóc we wspólnym porozumieniu się.

Nikt nie musi należeć do struktury dopominającej się o prawa dla poszkodowanych. Nikt też nie musi należeć do struktury „uwielbiającej” związek, jeśli tego sobie nie życzy. Nie bójmy się naturalnego podziału naszych federacji ! Przecież w sprawach będących w kręgu zainteresowania obu struktur zawsze można się porozumieć !

Poza istniejącymi dwoma ogólnokrajowymi reprezentacjami są ponadto organizacje nie zrzeszone, które przy naturalnym podziale zapewne opowiedziały by się za jedną bądź drugą stroną. Przy dobrej woli podzielić się można robotą i spowodować uaktywnienie się większej liczby organizacji. W taki oto prosty sposób można się porozumieć prowadząc działalność ku zadowoleniu wszystkich zainteresowanych, a w szczególności na pożytek osób represjonowanych i ich rodzin.

Stowarzyszenie nasze proponowało i nadal to czyni, wypracowanie kryterium do wzajemnej współpracy np.:

- każde spotkanie przedstawicieli organizacji represjonowanych winno być poprzedzone konsultacjami i ustaleniami dot. konkretnej tematyki spotkania, a uzgodnione wcześniej problemy byłyby następnie dyskutowane na wspólnych spotkaniach,
- klarownie przedstawić cel powołania organizacji, kierunek działania i drogę do celu oraz sposób jego realizacji,

- organizacje powinny nawzajem przedstawić swoje statuty oraz kryteria przyjmowania członków,
- przedstawić wiarygodne dokumenty osób pełniących funkcje w organizacji represjonowanych,
- określić, co łączy z innymi, a co dzieli,
- opowiedzieć się jednoznacznie za poparciem bądź nie dotychczasowych działań zainteresowanych stron,
- uzgodnić, czy struktura ogólnokrajowa ma być reprezentacją czy „czapką” na naszych organizacjach z określeniem jej kompetencji oraz ustalić
- tryb wylaniania i powoływania ewentualnych władz,
- uzgodnić, czy funkcję przewodniczącego powierza się w systemie sztafetowym tzn. funkcje sprawuje osoba z kolejnej organizacji i przez jaki okres np. 1 roku z możliwością przedłużenia do lat dwóch, trzech,
- opracować projekt nowego statutu, itp.

Stowarzyszenie nasze bardzo dużo wysiłku włożyło w konsolidację środowiska i nadal będzie konsekwentnie zmierzać do celu, który sobie wyznaczyło od samego początku.

Twierdzimy uparcie, iż naszych spraw musimy sami pilnować, gdyż jak dotychczas między Bugiem a Wartą, Tatrami a Bałtykiem sprawami dotyczącymi naprawienia wyrządzonych krzywd osobom represjonowanym w PRL tak naprawdę nikt się nie interesuje, ani nie zajmuje.

Informujemy przy niniejszym, iż jesteśmy w posiadaniu dokumentów otrzymanych od władz RP dotyczących kwot przekazanych NSZZ „Solidarność” w ramach zwrotu majątku związkowego zagrabionego w stanie wojennym. Wartość odzyskanego mienia szacowana jest na sumę co najmniej 500 milionów złotych.

Zarząd Stowarzyszenia posiada szczegółowe dane ze wszystkich regionów kraju.

Jednocześnie informujemy, że:

- Statut naszego Stowarzyszenia obejmuje osoby represjonowane również po roku 1956, których nie obejmują istniejące ustawy,
- Stowarzyszenie wystąpiło do znanych polityków i partii o uwzględnienie swych programach problemów osób represjonowanych w PRL jeszcze przed wyborami do parlamentu europejskiego i polskiego, co da nam obraz „dobrej woli” wymienionych osób i partii wobec

naszych środowisk, z którego wielu się wywodzi, jak nas wielokrotnie sami zapewniali.

Zapytania

W ostatnich miesiącach wiele osób kierowało zapytania do Zarządu Stowarzyszenia dot. udzielenia pomocy materialnej Ryszardowi Wiśniewskiemu. Udzielona pomoc materialna opiewała na kwotę kilku tysięcy złotych oraz przystosowanie jego samochodu do jego potrzeb. Dzięki staraniom Stowarzyszenia wymieniony otrzymał - niezасłużenie poprzez wprowadzenie w błąd - pomoc materialną także z Fundacji Promocji Solidarności rzędu kilkunastu tysięcy złotych. Wymieniony na pomoc nie zasługiwał, gdyż jego inwalidztwo nie ma nic wspólnego z represjami okresu stanu wojennego, którym to represjom p. Wiśniewski nie był poddany. Jego sytuacja zdrowotna spowodowana była wyłącznie własnym niedbalstwem. R. Wiśniewski nigdy nie przedłożył żadnych dokumentów represji i prześladowań do czego był zobowiązany.

Informacja

Informujemy, że o problemach naszych środowisk będziemy pisać w naszym *Biuletynie*. Prosimy o przekazywanie informacji na nasz adres jak niżej

Spotkanie ?

W Gdańsku 25 kwietnia odbyło się „zjednoczeniowe” spotkanie organizacji represjonowanych, na które przybyły osoby wtajemniczone. Do Siedleckiego Stowarzyszenia rzekomo wysłano zaproszenie na początku kwietnia, które do dnia dzisiejszego nie dotarło do adresata.

Ogólnopolskie Stowarzyszenie
Internowanych i Represjonowanych
08-110 Siedlce ul. Świętojańska 4/1
tel.kom. 0504-936-104, tel/fax (25) 644-13-51
stowrep@wp.pl
www.internowani-represjonowani.tvastra.pl

Konto bankowe NRB w Banku
Spółdzielczym w Siedlcach
13 9194 0007 0000 2613 2000 0010

Numer zamknięto w miesiącu maju 2004r.
Biuletyn do użytku wewnętrznego redaguje zespół.